

## ZMIENIŁ OBLICZE KOŚCIOŁA

*Jan Paweł II był niezmordowanym ewangelizatorem-pielgrzymem, który wsparty na krzyżu Chrystusa, głosił Dobrą Nowinę nie tylko wiernym, którzy przybywali na środowe audiencje, ale również i tym, rozproszonym po całym świecie, którzy zostali ochrzczeni, ale utracili związek z Kościołem i Chrystusem. W Papieżu-Pielgrzymie przyszedł do nich Chrystus i Kościół. Jan Paweł II szukał zagubionych owiec.*

Jan Paweł II w swoim testamencie wspomina, że w dniu 16 października 1978 roku prymas Polski kard. Stefan Wyszyński powiedział do niego następujące słowa: „zadaniem nowego papieża będzie wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie”<sup>1</sup>. Chociaż Jan Paweł II nie wydał encykliki poświęconej Kościołowi, to jednak problematyka Kościoła obecna jest we wszystkich niemal ważniejszych dokumentach, które ogłosił: od encykliki *Redemptor hominis* do Listu apostolskiego *Mane nobiscum Domine*. Papież nie tylko wprowadził Kościół w nowe tysiąclecie, ale również przygotował go na nowe czasy, zostawiając mu wspaniały program duszpasterski w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*. Przez liczne pisma, podróże i dzieła o charakterze pastoralnym Jan Paweł II odmienił oblicze Kościoła Chrystusa, przewyciężając tryumfalizm, ksenofobię, klerykalną pychę i zarozumiałość, otwierając go równocześnie na dialog z innymi religiami i wyznaniem oraz wyczulając i uwrażliwiając na wszelką ludzką biedę. Jan Paweł II pokazał całemu Kościołowi, jak trzeba realizować *Vaticanum Secundum*.

Tego, jak bardzo Papież z rodu Polaków zmienił oblicze Kościoła, doświadczyłem w czasie naznaczonych cierpieniem ostatnich tygodni życia Jana Pawła II i po Jego śmierci.

Moje studia rzymskie przypadły na ostatnie miesiące pontyfikatu Piusa XII i pierwsze lata pontyfikatu Jana XXIII. Byłem w Rzymie w czasie choroby, śmierci i pogrzebu Piusa XII oraz w czasie wyboru Jana XXIII i w pierwszych latach pontyfikatu. Teraz porównywałem tamte doświadczenia z wydarzeniami ostatnich tygodni życia Jana Pawła II i z początkiem pontyfikatu Benedykta XVI. Nadeszły zupełnie nowe czasy, obserwujemy nowy blask i splendor Kościoła Chrystusowego, który stał się punktem zainteresowania całego świata. Dokonał tego pielgrzymujący z krzyżem Papież-Polak. Pisząc o odnowionym obliczu Kościoła, wskażę na te jego cechy, które uważam za najważniejsze.

<sup>1</sup> *Testament Ojca Świętego Jana Pawła II*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 26(2005) nr 5, s. 17.

## KOŚCIÓŁ WSPÓLNOTĄ, KTÓRA SŁUŻY

Już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* Papież zwrócił uwagę na konieczność służby Kościoła całej rodzinie ludzkiej (por. nr 4). Kościół naszych czasów po napięciach i kryzysie posoborowym jest „bardziej gotowy służyć posłannictwu zbawienia wszystkich” (tamże). Podstawowym zadaniem Kościoła we wszystkich epokach, a szczególnie w naszej epoce, jest pomaganie wszystkim ludziom w obcowaniu z głębią Odkupienia. „Kościół temu jedynie pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa” (tamże, nr 13, por. tamże, nr 10). Ojciec Święty przypomina, że Kościół „nie może też nie być wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka” (tamże, nr 13). Podsumowaniem tych wypowiedzi ogólnych o obowiązku służby całego Kościoła jest kluczowe zdanie encykliki: „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swego posłannictwa; jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia” (tamże, nr 14).

We fragmentach tych – jak refren – powracają określenia wskazujące, że Kościół ma obowiązek służyć, pragnie służyć, gotowy jest służyć, uzdalnia się do służby, przejęty jest losem i powołaniem człowieka, troszczy się o człowieka. Twierdzenia te mają charakter bądź opisowy, stwierdzający fakt służby Kościoła, bądź postulatywny, nawołujący do służby. Podmiotem tych wezwań jest zawsze „cały Kościół jako wielka społeczność i wspólnota Ludu Bożego na ziemi” (tamże, nr 18). Lud ten Papież przedstawia jako wspólnotę pokorną i służebną – na wzór jej Mistrza, jako wspólnotę krytyczną „w stosunku do wszystkiego, co stanowi o jej ludzkim charakterze i ludzkiej działalności” (tamże, nr 4), przewyciężającą tryumfalizm. Jest to obraz Kościoła przyszłości, zbliżającego się trzeciego tysiąclecia.

Jan Paweł II podaje następnie długą listę tych, których dotyczy obowiązek służby, zaczynając od siebie: „I Papież musi ją stosować do siebie i każdy Biskup. Muszą tej zasadzie pozostawać wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. Muszą wedle niej kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyższej społecznie postawionych do tych, którzy spełniają najprostsze prace. Jest to właśnie zasada owej «królewskiej służby», która każdemu z nas nakazuje za wzorem Chrystusa wymagać od siebie; wymagać właśnie tego, do czego jesteście powołani” (tamże, nr 21). Wypowiedź ta jest bardzo znamienita i bardzo mocna. Do służby są w Kościele zobowiązani wszyscy: hierarchia i wierni, najwyżej postawieni i najprostszy. Służba ta nobilituje, tym, którzy służą, nadaje swego rodzaju godność królewską.

O tym, jak bardzo Papież zaangażowany był w tę służbę, świadczą Jego słowa wypowiedziane do Polaków podczas audiencji generalnej w 1992 roku:

„Kiedyś powiedział kard. Wyszyński do inteligentów polskich, do pisarzy: Wy macie być – używając porównania ze św. Łukasza – jak pies, który liże rany, a nie jak ten, który zadaje rany. I pierwszy Biskup, i pierwszy Papież chce być takim liżącym rany naszego narodu psem. Chce być sługą. Niczego innego nie pragnę dla siebie”<sup>2</sup>.

## KOŚCIÓŁ WSPÓLNOTĄ OCZYSZCZAJĄCĄ SIĘ

Jan Paweł II w książce *Pamięć i tożsamość*, odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II<sup>3</sup>, przypomniał, że „Kościół jako ludzka instytucja potrzebuje wciąż oczyszczenia i odnowy”<sup>4</sup>. W Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* z kolei wezwał cały Kościół do przeprowadzenia rachunku sumienia (por. nr 36). Zaproponował nawet kilka najważniejszych punktów tego rozliczenia się Kościoła przed światem: 1. „Wśród grzechów domagających się szczególnego wysiłku pokuty i nawrócenia trzeba z pewnością wymienić te, które zaszkodziły jedności, jakiej Bóg pragnął dla swego Ludu. [...] Nadal, niestety, odczuwamy brzemień tych grzechów przeszłości, które przetrwały do dziś jako wciąż aktualne pokusy” (tamże, nr 34). 2. „Innym bolesnym zjawiskiem, nad którym synowie Kościoła muszą się pochylić z sercem pełnym skruchy, jest przyzwolenie – okazywane zwłaszcza w niektórych stuleciach – na stosowanie w obronie prawdy metod nacechowanych nietolerancją, a nawet przemocą. [...] «Prawda nie inaczej się narzuca, jak tylko siłą samej prawdy, która wnika w umysły jednocześnie łagodnie i silnie»” (tamże, nr 35). 3. „U progu nowego milenium chrześcijanie winni stanąć w pokorze przed Panem, aby zastanowić się nad odpowiedzialnością, jaką i oni ponoszą za różne przejawy zła w dzisiejszym świecie. W naszej epoce bowiem, choć rozjaśnionej licznymi światłami, nie brak również cieni. Czy można na przykład przemilczeć zjawisko obojętności religijnej, która sprawia, że wielu współczesnych ludzi żyje dziś tak, jak gdyby Bóg nie istniał, albo zadowala się mglistą religijnością, niezdolną sprostać problemowi prawdy ani obowiązkowi zachowania spójności między życiem i wiarą?” (tamże, nr 36). 4. „Rachunek sumienia nie może pominąć także przyjęcia nauki Soboru – tego wielkiego daru Ducha, ofiarowanego Kościołowi u schyłku drugiego tysiąclecia. W jakiej mierze słowo Boże stało się, w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijań-

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Błagam was o wielką modlitwę* (Przemówienie do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej, Watykan, 29 IV 1992), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 13(1992) nr 6, s. 44.

<sup>3</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 8; t e n ż e, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 43.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 120.

skiego życia, jak tego żądała Konstytucja *Dei Verbum*? Czy liturgia jest przeżywana jako «źródło i szczyt» życia Kościoła [...]?» (tamże).

Papież nie poprzestał na zachęcaniu Kościoła do rozliczenia się z grzechów. W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu Roku Jubileuszowego miał miejsce Dzień Przebaczenia. Ojciec Święty wraz z siedmioma przedstawicielami Kurii rzymskiej prosił Boga o przebaczenie win: tego, że „ludzie Kościoła w imię wiary i moralności posługiwali się czasem metodami nieewangelicznymi”<sup>5</sup>, „grzechów, które rozerwały jedność Ciała Chrystusa”<sup>6</sup>, „grzechów popełnionych [przez wielu chrześcijan] przeciwko ludowi przymierza i błogosławieństw”<sup>7</sup>, „pychy, nienawiści, żądz panowania nad innymi, niechęci do wyznawców innych religii i do słabszych grup społecznych”<sup>8</sup>, dyskryminacji kobiet i udziału poszczególnych chrześcijan w łamaniu podstawowych praw człowieka<sup>9</sup>. W homilii wygłoszonej z tej okazji Papież powiedział: „Uznanie błędów przeszłości pozwala uwrażliwić nasze sumienia na współczesne uchybienia, otwierając przed każdym z nas drogę nawrócenia. [...] Przebaczamy i prosimy o przebaczenie!”<sup>10</sup>.

Kościół polski nie odpowiedział na wezwanie Jana Pawła II – nie zdobył się na publiczny rachunek sumienia. Trzy lata po Jubileuszu Odkupienia rachunek taki wystawiły polskiemu Kościołowi środki społecznego przekazu.

## KOŚCIÓŁ KOMUNIĄ MIŁOŚCI

Ostatni rozdział *Novo millennio ineunte* nosi tytuł „Świadkowie miłości” – w rozdziale tym Papież rozważa zagadnienie Kościoła jako komunii (koinonii) miłości; w owej koinonii objawia się i ucieleśnia najgłębsza istota Kościoła. Ta wspólnota miłości winna się urzeczywistniać na płaszczyźnie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych.

Papież wskazuje najpierw na źródła tej koinonii miłości. Po pierwsze – komunია ta jest owocem i objawieniem tej miłości, która wypływa z serca przedwiecznego Ojca i rozlewa się w nas za sprawą Ducha Świętego danego

<sup>5</sup> *Modlitwa powszechna. Wyznanie win i prośba o przebaczenie* (kard. J. Ratzinger, *Wyznanie win popełnionych w służbie prawdy*), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 21(2000) nr 6, s. 43.

<sup>6</sup> Tamże (kard. R. Etchagaray, *Wyznanie grzechów, które naruszyły jedność Ciała Chrystusa*).

<sup>7</sup> Tamże, s. 44 (kard. E. I. Cassidy, *Wyznanie win popełnionych w stosunku do Izraela*).

<sup>8</sup> Tamże (kard. F. X. Nguyễn Văn Thuận, *Wyznanie win popełnionych przez czyny przeciw miłości, pokojowi, prawom narodów, godności kultur i religii*).

<sup>9</sup> Por. tamże (kard. F. Arinze, *Wyznanie grzechów godzących w godność kobiety i jedność rodzaju ludzkiego*).

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie* (Homilia podczas Mszy św. w Bazylice św. Piotra, 12 III 2000), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 21(2000) nr 6, s. 42.

nam przez Jezusa (por. Rz 5, 5) w tym celu, aby wszyscy stali się „jednym duchem i jednym sercem” (Dz 4, 32). Budując komunię miłości, Kościół objawia się jako „sakrament jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>11</sup>. Po drugie – o dążeniu do komunii miłości przypomina nam nieustannie modlitwa Jezusa, który błagał Ojca, aby Jego uczniowie byli jedno – ut unum sint<sup>12</sup>. Ta modlitwa Jezusa jest wiążącym poleceniem i równocześnie siłą napędową do działania. Na modlitwie Jezusa, a nie na naszych ludzkich zabiegach opiera się ufność, że już tu, na ziemi, może się zrealizować pełna komunია miłości wszystkich chrześcijan. Ojciec Święty nadzieję koinonii miłości rozszerza na wszystkie Kościoły chrześcijańskie (por. *Novo millennio ineunte*, nr 48). Po trzecie – jako nowy motyw skłaniający uczniów Jezusa do budowania koinonii miłości, cytuje Papież Pawłowy hymn o miłości: „nawet gdybyśmy mówili językami ludzi i aniołów, i posiadali wiarę, która «góry przenosi», ale nie mieli miłości, wszystko byłoby «niczym» (por. 1 Kor 13, 2)” (tamże, nr 42). Tekst Pawłowy Papież komentuje słowami św. Teresy z Lisieux: „Zrozumiałam, że Kościół ma Serce i że to Serce płonie Miłością. Zrozumiałam, że tylko Miłość zdolna jest poruszać członki Kościoła. [...] Zrozumiałam, że w Miłości zawierają się wszystkie powołania, że Miłość jest wszystkim” (tamże). Po przedstawieniu motywów do budowania Kościoła jako domu i jako szkoły komunii Ojciec Święty podkreśla, że zadanie to będzie oczekiwało na realizację w trzecim tysiącleciu. Taka bowiem jest wola Pana i taka jest nadzieja świata.

Od czego zacząć? Papież proponuje, żeby nie rozpoczynać od działania, lecz od „krzewienia duchowości komunii” (tamże, nr 43), podkreślając jej znaczenie jako zasady wychowawczej w rodzinach i wspólnotach. Ojciec Święty proponuje cztery zasady formowania duchowości komunii. Zasada pierwsza, mająca charakter teologiczny to: wychodzić od tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas – jej blask trzeba widzieć w obliczu braci. Zasada druga nakazuje odczuwać więź z braćmi w wierze dzięki jedności mistycznego Ciała Chrystusa i dzielić ich radości i cierpienia. Zasada trzecia to dostrzegać w drugim człowieku to, co jest pozytywne, a zasada czwarta wskazuje, że należy odrzucać pokusę egoizmu i starać się nosić wzajemnie swoje brzemiona (por. tamże; por. też: Ga 6, 2).

Duchowość komunii jest fundamentem, na którym należy budować Kościół jako dom i szkołę koinonii. Papież radzi, aby w dziele tym wykorzystywać istniejące już struktury, które służą ugruntowaniu komunii: posługę Piotrową i związaną z nią kolegialność biskupów. Koinonię należy rozszerzać, tak aby obejmowała ona wszystkie płaszczyzny poszczególnych Kościołów, szczególnie zaś relacje między biskupem a kapłanami i diakonami. Należy też coraz efek-

<sup>11</sup> Tenże, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 64; por. tenże, *Novo millennio ineunte*, nr 42.

<sup>12</sup> Por. tenże, Encyklika *Ut unum sint*, nry 9, 26.

tywniej wykorzystywać rady kapłańskie i duszpasterskie. Na koniec nawołuje Papież pasterzy do „jak najszerzej konsultacji z całym Ludem Bożym” (tamże, nr 45), przypominając wskazówki św. Benedykta i św. Paulina z Noli. Pierwszy zachęca do zasięgania rady także u najmniejszych: „Często Pan objawia komuś młodszemu, co jest najlepsze” (tamże). Drugi zaś wzywa: „Wysłuchujmy się w słowa wychodzące z ust wszystkich wiernych, bo w każdym z nich tchnie Duch Boży” (tamże).

Gdy w świetle słów tych spojrzymy na Kościół polski, widzimy jego bolesne podziały, wzajemne ranienie się i bierność dużej części wiernych. Nie nadążamy za naszym Papieżem.

### KOŚCIÓŁ WSPÓLNOTĄ EWANGELIZUJĄCĄ

Umówianym dziełem Jana Pawła II była nowa ewangelizacja. Wspomniat o niej już w czasie pierwszej pielgrzymki do ojczyzny, w homilii wygłoszonej podczas Mszy Świętej przed opactwem ojców cystersów w Mogile: „Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie Millennium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza”<sup>13</sup>. Jeszcze mocniej wypowiedział się na placu Defilad, na zakończenie trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny w 1987 roku: „Wy wszyscy [...] nie zapominajcie, że nasza własna, polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa”<sup>14</sup>. Słowa te padły podczas Mszy Świętej, w czasie której Jan Paweł II poświęcił i wręczał krzyże misyjne. Nie jesteśmy lepsi od innych krajów Europy; my również potrzebujemy nowej ewangelizacji – wskazywał Ojciec Święty.

Apogeum nauki Papieża o nowej ewangelizacji odnajdujemy w adhortacji *Ecclesia in Europa*. Jan Paweł II najpierw przedstawia w niej sytuację religijną w Europie, a następnie wzywa z mocą do podjęcia dzieła nowej ewangelizacji: „Kościół w Europie, czeka cię zadanie nowej ewangelizacji! Umiej odnaleźć entuzjazm głoszenia” (nr 45). Wraz z tym wezwaniem Ojciec Święty podaje precyzyjne pojęcie nowej ewangelizacji, wskazując na jej adresatów i głosicieli.

<sup>13</sup> T e n ż e, *Krzyż nowohucki nowym narzędziem ewangelizacji* (Homilia podczas Mszy św. przed opactwem oo. cystersów, Mogiła, 9 VI 1979), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 1, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1990, s. 701.

<sup>14</sup> T e n ż e, *Jego miłość «do końca» pozostaje po stronie człowieka* (Homilia podczas Mszy św. na zakończenie drugiego Krajowego Kongresu Eucharystycznego, Warszawa, 14 VI 1987), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. numer specjalny 8-14 VI 1987, s. 94.

Nowa ewangelizacja adresowana jest do ludzi już ochrzczonych, którzy utracili żywy sens wiary i nie uważają się już za członków Kościoła; prowadzą życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii. W tym wypadku zachodzi potrzeba odnowionej ewangelizacji, reewangelizacji lub nowej ewangelizacji<sup>15</sup>. Ludzie ci już nie znają chrześcijaństwa, nawet najbardziej podstawowych prawd. Wielu z nich „żyje tak, jakby Chrystus nie istniał”<sup>16</sup>. Praktycznie żyją oni jak ateści; wiara nie ma wpływu na ich życie. Nie pokazują się już w kościele, Kościół musi zatem iść do nich, szukając tych, którzy się zagubili.

„Przedmiotem przepowiadania – według Jana Pawła II – jest Chrystus, który został ukrzyżowany, umarł, zmartwychwstał; w Nim dokonuje się pełne i autentyczne wyzwolenie od zła, od grzechu i od śmierci; w Nim Bóg daje «nowe życie», Boskie i wieczne. To właśnie jest ta Dobra Nowina, która przemienia człowieka i historię ludzkości, i którą wszystkie narody mają prawo poznać”<sup>17</sup>. Papież preferuje pierwszeństwo żywej Osoby Jezusa przed abstrakcyjnymi formułkami. Ewangelizować lub reewangelizować oznacza na pierwszym miejscu prowadzić ewangelizowanych do poznawania Osoby Jezusa, do ukochania Jezusa, naszego Zbawiciela, i do naśladowania Go.

Kto ma prowadzić nową ewangelizację? Nowej aktywności misyjnej nie można „powierzyć jedynie wąskiej grupie «specjalistów», ale będzie ona wymagać odpowiedzialnego udziału wszystkich członków Ludu Bożego. Kto prawdziwie spotkał Chrystusa, nie może zatrzymywać Go dla siebie, ale winien Go głosić”<sup>18</sup>. Nowa ewangelizacja, według Papieża, winna być codziennym zadaniem wspólnot i grup chrześcijańskich. Do biskupów polskich w 1993 roku Papież powiedział, że bez zaangażowania katolików świeckich niemożliwa jest nowa ewangelizacja<sup>19</sup>. To właśnie dzięki osobom świeckim Kościół Chrystusowy jest „obecny w różnorodnych sektorach świata, jako znak oraz źródło nadziei i miłości”<sup>20</sup>.

Jan Paweł II nie tylko wzywał Kościół do nowej ewangelizacji. Sam był niezmiernym ewangelizatorem-pielgrzymem, który wsparty na krzyżu Chrystusa, głosił Dobrą Nowinę nie tylko wiernym, którzy przybywali na srodowe audiencje, ale również i tym, rozproszonym po całym świecie, którzy zostali ochrzczeni, ale utracili związek z Kościołem i Chrystusem. W Papieżu-Pielgrzymie przyszedł do nich Chrystus i Kościół. Jan Paweł II szukał zagubionych owiec.

<sup>15</sup> Por. t e n ż e, Encyklika *Redemptoris missio*, nr 33.

<sup>16</sup> T e n ż e, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 33.

<sup>17</sup> T e n ż e, *Redemptoris missio*, nr 44.

<sup>18</sup> T e n ż e, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 40.

<sup>19</sup> Zob. t e n ż e, *Kościół wspólnotą ewangelizującą* (Przemówienie do pierwszej grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą ad limina), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 14(1993) nr 2, s. 15-18.

<sup>20</sup> T e n ż e, *Ecclesia in Europa*, nr 41.

„Nasza własna, polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji”. Arcybiskup Bolesław Pylak w swoich wypowiedziach dzieli polskich katolików na trzy grupy. Tylko jedna trzecia z nich ma jego zdaniem wiarę pogłębioną, nie potrzebuje nowej ewangelizacji, a jedynie katechezy. Wśród pozostałych dwóch trzecich można wyróżnić dwie grupy: pierwsza faktycznie pozostaje poza Chrystusem i Kościołem; druga natomiast pokazuje się od czasu do czasu w Kościele, ale raczej ze względu na tradycję niż na żywą wiarę. Te dwie ostatnie grupy potrzebują nowej ewangelizacji. W Polsce tymczasem nie zaczęto jeszcze systematycznie prowadzić nowej ewangelizacji. Jesteśmy dopiero na poziomie dyskusji na temat pojęć ewangelizacji, nowej ewangelizacji czy katechizacji. Wszystko jeszcze przed nami.

\*

Przedstawiłem tylko wybrane cechy Kościoła odnowionego. Jest ich więcej: na przykład Kościół jako wspólnota modląca się, Kościół żyjący z Eucharystii, Kościół jako Lud Boży i Ciało Chrystusa, Kościół w służbie Odkupienia. Jan Paweł II odnawiał oblicze Kościoła nie tylko słowem pasterskim, ale również osobiście angażując się w tę odnowę: służył, przebaczał i prosił o przebaczenie, bronił godności człowieka, ewangelizował. Wszystkim pasterzom dał przykład, że Kościół nie odnowi się gadaniną, polityką, ale autentycznymi czynami służebnej miłości.